Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

CENA 25 MK.

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 500 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk. Zagranicą 1200 Mk. Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1 2 3. m. 250., w tekście m. 200 Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 126 (7165). Niedziela, dnia 4 czerwca 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Hindenburg prezydentem Rzeszy

BERLIN. „Freiheit" twierdzi, że podczas przyszłych wyborów niemieccy militaryści mają wystawić kandydaturę Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy. Dziennik dodaje, że kandydatura ta niezawodnie zostanie poparta przez całe Prusy wschodnie.

Niemieckie apetyty

BERLIN. Utworzyło się tu towarzystwo zwrotu Górnego Śląska, które będzie miało na celu, przy pomocy propagandy„ odzyskać utraconą dzielnicę.

Hindenburg w Malborgu

GDANSK. Dzienniki tutejsze zamieszczają obszerne sprawozdanie z podróży Hindenburga po Prusach Wschodnich, zwłaszcza o uroczystości, jaka się odbyła przy tej okazji w Malborgu. Całe miasto było udekorowane sztandarami o barwach pruskich oraz charakter wybitnie wojskowy. Według dzienników niemieckich, na uroczystość tę przybyło wielu niemców z Gdańska i Polski. Tutejszy dziennik socjalityczny „Danziger Volksstimme" oświadcza, że podróż Hindenburga miał charakter wybitnie monarchistyczny.

Napady na polaków w Gliwicach

KATOWICE. Noc ze środy na czwartek przeszła w Gliwicach, zwłaszcza na przedmieściu Szobiszowickim, niespokojnie. Polacy przeżywali tragiczne chwile. Do ogrodu probostwa rzucono kilka granatów ręcznych. Do mieszkania polaka Donera wpadła uzbrojona banda i zamordowała go oraz raniła ciężko jego 17-letniego syna. Robotnicy polscy, wracając w nocy po pracy, pobici byli ciężko. Ludność polska z Gliwic i przedmieść gromadnie ucieka na polskie terytorjum Śląska. Bojówki niemieckie którym pierwsze napady uszły bezkarnie, występują w sposób coraz bardziej gwałtowny. Rozgoryczenie wśród polaków wzmaga się. Mnożą się wypadki odwetu, czemu jednak starają się zapobiedz organizacje polskie. Podobno władze koalicyjne zamierzają ogłosić dziś stan oblężenia w całym obwodzie przemysłowym. O terorze i gwałtach niemieckich wobec polaków donoszą także z Zabrza. Żołnierze i bandy uzbrojone w rewolwery i granaty ręczne napadają tam na polaków na ulicach i w mieszkaniach. W sobotę niemcy uniemożliwili zabawę Sokoła w Zabrzu, poczem zgromadzili się w większej liczbie przed mieszkaniem dr. Hagera, byłego polskiego komisarza plebiscytowego na powiat zabrski. Hager musiał się ratować ucieczką.

Straszna katastrofa

LWOW. Wieczorem ulica Krakowska była widownią strasznej katastrofy, a mianowicie trzypiętrowa kamienica bardzo stara pod liczbą 10, własność niejakiego Schönwettera, nagle runęła. W kamienicy tej mieszkało kilkanaście rodzin wyłącznie żydowskich. Jak opowiadają na miejscu katastrofy, kamienica ta już od dłuższego czasu groziła runięciem i właścicielowi jej zwracano kilkakrotnie uwagę na wielką rysę wzdłuż całych dwóch pięter. Jednakże ani właściciel, ani właściwe władze nie zarządziły żadnych środków, aby zapobiec katastrofie. W kamienicy w chwili katastrofy byli obecni wszyscy lokatorowie. Właśnie stróż miał bramę zamykać, kiedy mieszkańcy sąsiednich kamienic usłyszeli straszny trzask i huk i cała kamienica w przeciągu trzech do pięciu minut runęła., zasypując w gruzach wszystkich mieszkańców. Po jednej i drugiej stronie pozostały tylko skrzydła, zawierające w pionie po jednej ubikacji, w której znajdujące się osoby wydobyli strażacy przy pomocy drabin i lin. Natomiast wszyscy inni lokatorzy znaleźli się pod gruzami.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, policja oraz karetki pogotowia ratunkowego, następnie przedstawiciele Województwa i Prezydjum miasta. Wojsko zamknęło miejsce katastrofy silnym kordonem. Ruiny przedstawiają straszny widok. Na miejscu katastrofy dzieją się dantejskie sceny. Mimo krzyku i hałasu towarzyszącemu akcji ratunkowej z pod kupy gruzów słychać jęki i wołania o pomoc. Straż pożarna natrafiła przy odgrzebywaniu na rękę kobiecą, która przy czerwonem świetle pochodni zdawała się wzywać pomocy. Mimo nadludzkich wysiłków nie zdołano wygrzebać tej kobiety, przytrzymywanej całą piramidą belek. Straż pracuje z nadludzkiem bohaterstwem, zwłaszcza na lewem skrzydle, które wprawdzie ocalało, ale grozi każdej chwili zawaleniem. Narazie nie można ustalić liczby ofiar. Do godziny 1-ej zdołano wydobyć kilkanaście osób pokaleczonych.

Tajemnicze drzwi za obrazem

WARSZAWA. Niezwykle krwawą walkę z bandytami stoczyła policja w Wołominie, koło Warszawy.

Komendant posterunku policyjnego spotkał niejaką Teklę Konopusz, która niosła woreczek cukru. Kobietę tę aresztował, albowiem było doniesienie o kradzieży, podczas której skradziono także cukier. Policja udała się równocześnie do mieszkania rodziny aresztowanej, aby dokonać tamże rewizji, tembardziej, że bracia Tekli poszukiwani byli za szereg kradzieży, napady bandyckie, a nawet morderstwo.

Policja nie mogła ich jednak ująć.

Rewizja w mieszkaniu początkowo nie dała żadnego wyniku. Uwagę policji zwrócił jednak dużych rozmiarów obraz, wiszący na ścianie. Gdy obraz ten zdjęto, oczom policji przedstawiły się tajemnicze drzwi. Jak tylko drzwi te uchylono, posypały się z wewnątrz na policjantów strzały karabinowe, od których jeden z policjantów został raniony.

Pozostali policjanci odpowiedzieli salwą. W tym momencie jakiś człowiek wyskoczył przez drzwi z rewolwerem w ręku i torując sobie drogę strzałami, wybiegł na ulicę. Za uciekającym puścił się w pogoń policjant i zdołał go uchwycić, po poprzedniem zranieniu go wystrzałem.

Drugi policjant toczył tymczasem walkę z innym bandytą, który znalazł się również w kryjówce i położył go trupem. Obaj bandyci okazali się właśnie poszukiwanymi braćmi, Pawłem i Franciszkiem Konopusnami. W kryjówce znaleziono narzędzia złodziejskie oraz broń.

Ochrona lokatorów.

Komisja prawnicza ukończyła w drugiem czytaniu projekt o noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęła ona paragraf dodatkowy do art. 10 polegający na tem, że właściciel domu ma prawo wypowiedzieć lokal mieszkalny w celu osobistego zamieszkania lub w celu ulokowania w nich swoich dzieci, które wstąpiły w związki małżeńskie, jednak powinien lokatorowi zapłacić koszty przeprowadzki i dostarczyć mu mieszkania równowartościowego co do obszaru, jakości i położenia dzielnicowego.

Nie wolno wymówić lokalu weteranom powstań narodowych, inwalidom wojennym, wdowom, sierotom po zabitych na wojnie (dotyczy to wojen od 1-go sierpnia 1914 r.).

Jeśli się właściciel nie wprowadzi do opuszczonego przez lokatora lokalu w ciągu jednego miesiąca, albo w ciągu roku odstąpi go„ lub wynajmie komu innemu, płaci odszkodowanie dwukrotnie za całoroczne komorne.

Następnie ustalono, że mnożniki uchwalone przez komisję komornianą, będą miały zastosowanie od 1 stycznia 1923 r. będą obowiązywały następujące mnożniki: (w stosunku do komornego z 1914 r. przy ocenie rubla na 2 marki 16 fen.) dla mieszkań do 6 pokojów podwyżka 20-krotna, powyżej pokojów 30-krotna, w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych itd. 40-krotne, dla sklepów, lokali handlowych i przemysłowych 6-krotne.

W drugim kwartale bieżącego roku dla tych kategorji mieszkań będą obowiązujące mnożniki: 30, 40, 50 i 80.

W tymże okresie odbywać będą świadczenia przewidziane w art. 5 ustawy, z tą zmianą, że wydatki na wynagrodzenie dozorców będą przekładane na lokatorów nie w połowie, lecz w całości, licząc od 1 kwietnia r. b. na trzy kwartały roku biez.

Cała nowela ma wejść w życie od 1 lipca r. b. i obowiązywać będzie w całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego

Wykonanie jej powierza się ministrowi sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego. Minister sprawiedliwości ogłosi całą ustawę w nowem.

W ten sposób komisja ukończyła drugie czytanie noweli. Projekt będzie odczyty i rozdany członkom Komisji prawniczej. Trzecie czytanie rozpocznie się w przyszły piątek 9 b. m.

Kosztowne oszczędności.

W okresie przesilenia gospodarczego, kiedy przemysłowcy i kupcy mają przeładowane składy towarów, dla których nie mogą znaleźć odbiorcy, na ulicach wielkomiejskich widuje się czasami obdartego, ze śladami nędzy na twarzy, pożerającego oczyma wystawę wypełnionego towarami sklepu, w którym właściciel napróżno czeka na nabywcę.

Nie dość na tem. Gdy nędzarz zdobędzie cokolwiek środków materjalnych dla zakupienia potrzebnych mu rzeczy, kroki jego nie kierują się bynajmniej do wystawnego sklepu na pierwszorzędnej ulicy, lecz udaje się on na boczną ulicę do mniejszego sklepu i tam zaszaspokaja swoje potrzeby, a wielkie sklepy wciąż czekają

Stany Zjednoczone i Anglja są to wielkie sklepy, które się ostały po wojnie europejskiej. Państwa środkowej Europy i bałkańskie, nie mówiąc już o Rosji, są to ubodzy, z trudnością zdobywający się na zakupy. Niemcy — to sklep na bocznej uliczce z tanim towarem, wyrzucanym na rynki światowe pod naciskiem konieczności zdobycia waluty dla wypłaty odszkodowań.

Powoli i stopniowo uświadomiły sobie Anglja i Ameryka konieczność podniesienia zdolności odbiorczej zubożałych przez wojnę państw. W Angli wyszło kilka praw o t. zw. kredytach wywozowych. Z kredytów tych korzystała i Polska. W ostatnich tygodniach fabryka widzewska z Łodzi otrzymała 400 tys. funtów kredytu na odbudowę spalonej przędzalni. Fakt ten wywołał dosyć znaczne zadowolenie w sferach przemysłowych angielskich ze względu na uskutecznione zamówienia maszyn angielskich do odbudowującej się przędzalni.

Stany Zjednoczone, które przed wojną były krajem, potrzebującym obcych kapitałów nagle stały się wierzycielem świata. Nie potrafiły się, oczzwiście przystosować odrazu do zmienionej sytuacji. Amerykanin nigdy w życiu nie widział zagranicznych akcji, obligacji, listów zastawnych i t. p. Potrzeba było czasu aby przemógł swoją nieufność do rozmaitych walorów, proponowanych mu z odległego kontynentu europejskiego, w którogo stosunkach się nie orjentował. Nieufność jego była pod-

sycona niepokojącymi wieściami o ciągłych zbrojeniach i grożących nowych wojnach. Pod wpływem konferencji międzynarodowych i nadzwyczajnie wzmożonej w całym świecie produkcji, oświadczeń i zapewnień pacyfistycznych, wyobraźnia fermera i mieszczucha amerykańskiego zaczęły się uspokajać. Umieszczono na rynku amerykańskim pożyczki municypalne francuskie, pożyczkę czeską, a pod wpływem pewnych zamówień, danych przez Polskę, punktualności w spłacaniu proc., wzrastającego zaufania do naszych zamierzeń pokojowych i do naszej sprawności gospodarczej, powstają warunki dla ulokowania polskiej pożyczki na rynku amerykańskim.

Takie przypadki, jak zamówienie lokomotyw niemieckich po uzyskaniu 4-miljonowej pożyczki w Londynie nie powinna się powtarzać. Nie wolno oczywiście kupować na bocznej ulicy, po uzyskaniu kredytu na głównej ulicy.

Miarą zainteresowania się zagranicy Polską jest upowszechniająca się chęć robienia traktatów handlowych z Polską. Zawarliśmy traktat handlowy z Rumunją, Czechami, Francją, Włochami; chęć zawarcia traktatu ujawniły podobno Anglja, Japonja i Stany Zjednoczone.

Polska wstępuje do społeczności gospodarczej świata. Prowincjonalny purytanin z awersją do drożyzny może być niemile dotknięty faktem, że zubożała Polska udziela udogodnień przy przywozie towarów luksusowych, ale podobnież, jak ubóstwo nie zwalnia z obowiązku włożenia czystej bielizny i fraka na wieczorne przyjęcie, tak samo skutkiem wkroczenia Polski na tory międzynarodowej polityki jest przewóz win i rzeczy zbytkowych.

Pękają lody wzajemnej niufności: i my jesteśmy więcej przystosowani do tranzakcji kredytowych, i świat jest bardziej skłonny do udzielania nam kredytów, do zawierania z nami stosunków i traktatów handlowych.

Otwiera się przed nami droga na szerokie trakty. Nie wolno nam udawać się po zakupy na boczną ulicę — dla oszczędności, i to w chwili, gdy nas zaczynają ciągnąć na główną ulicę. Z bocznych uliczek, jak doświadczenie uczy, droga często prowadzi na przedmieście, gdzie grasują złoczyńcy i grabieżcy. Skręcić po raz drugi na główną ulicę, po przepuszczeniu właściwago momentu, jest trudno.

15 lat między ludożercami.

Przed kilkoma dniami powróciła do Anglji panna Beatrice Grimshaw, która 15 lat spędziła w okolicach Nowej Gwineji między ludożercami, gdzie prócz niej nie był jeszcze żaden biały człowiek.

Przyjazd swój do ojczyzny uważa tylko za kilkomiesięczny urlop, poczem zamierza znów powrócić między dzikich.

W okolicach, w których przebywała panuje powszechnie ludożerstwo, z którem rząd białych musi się liczyć, karząc tylko wypadek, gdy ofiarą padnie Europejczyk.

Tak więc w głębi kraju ludożerstwo jest powszechne i niczem nie krępowane, a panna Grinshaw mając sposobność poznać dokładnie zwyczaje i obyczaje dzikich zaczyna powoli sama uważać ludożerstwo za rzecz zupełnie naturalną.

Zna ona przepis na najsmaczniejsze przyrządzenie ludzkiego mięsa i opowiada o ludożerstwie w ten sposób: W pewnej miejcowości znajduje się piec kamienny 6 stóp długi przeznaczony do smażenia ludzkiego mięsa. Mieszkańcy jednej wsi napadają na innych tubylców, jeńców, schwytanych torturuje się najpierw a następnie pożera. Często zdarza się, że schwytanemu wydłubują najpierw oczy, a później żywego wsadzają do kotła, gdzie ma być ugotowany. Przedtem kucharz łamie mu kości, poczem wpuszczają go na pewien czas do rzeki, by mięso lepiej skruszało.

Charakterystycznem jest, że dzicy ci są ludźmi o zadziwiająco wysokim poziomie umysłowym i pod każdym względem bardzo pracowici. Ciekawem jest też, że jednostki o złym charakterze, przewrotne i zbrodnicze nie są właśnie ludożercami, wobec czego należałoby sądzić, że ludożerstwo wytwarza doskonalszy typ ludzki. Nie można jednak zdecydować czy jest ono pewnego rodzaju obrządkiem, lub rytuałem, czy też polega tylko na zwykłem upodobaniu sobie ludzkiego mięsa. Panna Grinshaw przychyla się raczej do tej drugiej hipotezy.

Carnoksięstwo kwitnie wśród dzikich bardzo, a nawet istnieje specjalna szkoła dla czarodziejów z 2-letnim kursem. Głównym przedmiotem nauki jest tresura jadowitych węży która doprowadza do tego, że wąż rzuca się tylko na wskazaną mu ofiarę i w niej topi swe zęby. Kobiety żyją tam w zupełnym niewolnictwie, ciężko pracują a od rodziców kupowane są za pewną ilość świń.

Jak się uchronić od suchot?

(WALKA Z GRUZLICA).

1. Gruźlica (suchoty) jest choroba zaraźliwą dziedziczną, zależną od przedostania się do organizmu bakterji, tj. laseczników gruźlicy.

2. Gruźlica jest chorobą stale u nas panującą, zabierającą więcej ofiar, niż wszystkie inne choroby zaraźliwe razem wzięte Na gruźlicę umiera w Polsce corocznie 40 tysięcy osób, a w Kaliszu?

3. Od gruźlicy można się uchronić i z gruźlicy można się wyleczyć.

4. Suchotnicy nie powinni się żenić, dopóki się z suchot nie wyleczą.

5. Suchotnicy, mieszkający ze swemi dziećmi, powinni zachowywać największe ostrożności, aby dzieci nie zarażać (przez wspólne sypianie, całowanie się, rozsiewanie po mieszkaniu plwociny z lasecznikami gruźlicy).

6. Suchotnicy powinni się leczyć w odpowiednio urządzonych szpitalach, dostępnych dla wszystkich (sanatorja ludowe).

7. Nie pluć na podłogę, ani wogóle na ziemię, ażeby wyschnięta plwocina, w której się mogą znaleść laseczniki gruźlicze, nie dostawała się wraz z kurzem do płuc. Nie całować się z suchotnikami.

8. Nie dopuszczać sprzedaży mleka od krów gruźliczych nie pijać mleka surowego).

9. Zdrowy organizm walczy skutecznie z zarazkiem gruźlicy, a więc należy żyć hygjenicznie, unikać rozpusty, pijaństwa, palenia tytoniu.

10. Spełniać przepisy, wydane w celu ochrony od gruźlicy. Domagać się od społeczeństwa i od rządu ciągłego polepszania stosunków społecznych i warunków hygjenicznych dla wszystkich obywateli kraju.

Tow. Przeciwgruźlicze w Kaliszu urządza dn. 5 czerwca kwestę uliczną na powiększenie swych funduszów, by osiągnąć zamierzony cel zmniejszenia grożącego nam wszystkim niebezpieczeństwa z powodu rozwijającej się w kraju i mieście gruźlicy.

1611.

Nieporządki sanitarne?

Dzielnica, którą zamieszkuję nawiedzoną została przez plagę okropną, terroryzującą od dłuższego czasu nieszczęśliwych mieszkańców.

Otóż od kilku tygodni niewiadomo z czyjej inicjatywy, poczynając od zmierzchu (9-ej) aż do godz. 12 w nocy przejeżdżają ulicą Towarową całe tabory beczek, (zwykłych, a nie hermetycznych jakiemi posługiwać się winna assenizacja) wywożących nieczystości.

Beczki te zatruwają powietrze, pozostawiając nieznośną wprost woń, a dodać musze, że nie tylko o estetykę się tu rozchodzi, albowiem wyziewy te są szkodliwe dla zdrowia i wywołują najrozmaitsze dolegliwości, powstające na tle zatrucia gazami siarkowodoru (bóle głowy, bezsenności etc.).

Nieszczęśliwi mieszkańcy ratują się ucieczką do swych domów szczelnie zamykając drzwi i okna, co w letni wieczór nie należy stanowczo do przyjemności.

Dzieje się to wbrew wyraźnym przepisom N. N. K.. (Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do walki z epidemją) rozplakatowanym niedawno po całym kraju, by wywóz nieczystości odbywał się w porze nocnej lub przed świtem.

Aczkolwiek rozporządzenie to jest tylko paljatywą, jednak winno ono być ściśle wykonywane ze względu na szkody zdrowotne jakie obecny system przynosi mieszkańcom. Zaznaczyć przy tem należy, że dzielnica ta posiada jedyny przyzwoity skwer, gdzie zmęczony całodzienną pracą obywatel chętnie szuka wieczorowego wypoczynku.

Czynniki miarodajne winny niezwłocznie zają się, tą sprawą, by zło jaknajrychlej usunąć. Obywatel, płacący podatki miejskie ma prawo oddychania niezatrutem powietrzem.

Policja i komisja sanitarna ponoszą całkowitą odpowiedzialność za podobny stan rzeczy niepraktykowany w żadnem z miast europejskich.

Dr. PAWEŁ KLINGER..

Kalisz, dn. 2.6 1922 roku.

KRONIKA.

— OD REDAKCJI.

Z powodu uroczystych Swiąt w niedzielę i poniedziałek 4 i 5 b. m. następny numer „Gazety Kaliskiej" opuści prasę 6 b. m., t. j. we wtorek w godzinach popołudniowych.

— NA OBCHOD JUBILEUSZU 40-letniego War. Tow. Wioślarskiego wyjechali do Warszawy: osada czwórki do biegu międzynarodowego pp.: Pryliński (sternik), Rudzki R., Stark Emil, Stark Edward i Wróblewski; jako przedstawiciele Kal. Tow. Wiośl.: prezes J. Radwan i p. M. Bednarek, również wyjechał na regaty jubileuszowe redaktor „Gazety Kaliskiej" A. Radwan.

— ZMIANA LOKALU TOW. WIOSL.

W piątek, d. 2 b. m. w kancelarji rejenta Cybulskiego zawartą została przez członków Zarządu Olszewskiego, Bartoszewicza i Szudka umowa, na zasadzie której całe urządzenie t. z. cukierni parkowej i dzierżawa lokalu, przeszły na własność Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Wskutek tego w najbliższych dniach Klub Zimowy Towarzystwa, który od roku 1919-go znajdował się w domu p. Szauba przy Aleji Józefiny pod Nr. 4, przeniesiony zostanie do nowego lokalu, przy którym urządzoną zostanie przystań dla łodzi spacerowych.—Nowy lokal Towarzystwa jest najodpowiedniejszym dla Klubu, ponieważ oprócz licznych ubikacji, posiada dużą salę na zebrania i zabawy towarzyskie. Zarząd, o ile słyszeliśmy, ma zamiar wznowić popularne koncerty pod werendą, które przed wojną zgromadziły liczną i doborową publiczność.

— ZGON.

W dniu 1 b. m. zmarł w Kaliszu ś. p. Bolesław Bentkowski, b. urzędnik rządu gubernjalnego i redaktor „Gub. Wied.", przeżywszy lat 64.

— O PRZESZKODY NA ULICACH.

Z chwilą rozpoczęcia się sezonu budowlanego, ulice miasta pokryte znowu zostały siecią szyn kolejowych, w niektórych miejscach są jednakże zbyteczne i dotąd nie usunięto ich. Tak naprzykład, uprzątnięto szyny na ulicy Kanonickiej, pozostał jednakże tylko przejazd w poprzek ulicy Warszawskiej, przy Starym Rynku. Dalej zbyteczny jest przejazd obok ulicy Poprzeczno-Warszawskiej, lorki tam wcale nie kursują. Może by przeszkody te dało się usunąć, tamują bowiem niepotrzebnie jazdę.

— ZARZAD STOWARZYSZENIA KOBIET POLSKICH zawiadamia, że ogólne zebranie odbędzie się nieodwołalnie dnia 18-go czerwca, a nie 11-go.

— SPROSTOWANIE.

W „Gazecie Kal." z dn. 3 czerwca r. b. Nr. 125 w dziale ofiar pomieszczono, iż bezimiennie złożono na Inwalidów mk. 25.000, powinno być 2500.

— GOSCINNE WYSTEPY ŁODZKIEGO TEATRU „SCALA"—w Teatrze Letnim ul. Józefiny 17.

W niedzielę, dnia 4 i w poniedziałek, dn. 5 czerwca r. b. odbędą się tylko 2 występy zespołu artystów teatru artystyczno-literackiego „Scala" z Łodzi.

Program wypełnią najnowsze aktualja jak: Konferencja w Genui, Danina, Shimmy, Tango, Boston.

Udział biorą: Lola Patroni, St. Bronecki, Balet Matuszewskich i inni.

Dobór repertuaru i sił artystycznych wróżą, że powyższe wieczory będą prawdziwą ucztą artystyczną, a tem samem wypełnią salę teatru po brzegi.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Mayera, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 5-ej.

— OGŁOSZENIE.

W dzisiejszym numerze ukazał się Cennik Nr. 2 towarów manufakturowych i bławatnych Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa Złota 21.

— ZE SZKOLNICTWA SREDNIEGO W KALISZU.

Jak się dowiadujemy, nowe 8-o klasowe męskie gimnazjum humanistyczne z łaciną, otwiera z początkiem przyszłego roku szkolnego, tutejszy oddział Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Srednich, pragnąc wobec braku miejsc w istniejących już gimnazjach, umożliwić młodzieży męskiej., kształcenie się w szkołach średnich. W przyszłym roku szkolnym mają być otwarte klasy, wstępna, pierwsza i druga.

Oddział Kaliski Z. Z. N. P. S. S., obrawszy sobie za główne zadanie, racjonalne prowadzenie szkolnictwa na gruncie kaliskim, już trzeci rok prowadzi z dobrym rezultatem gimnazjum żeńskie., dowodem czego jest stałe zwiększanie się liczby uczennic. Oddział ten prowadzi również od trzech lat kursa handlowe wieczorne dla dorosłych, celem dostarczania wykwalifikowanych buchalterów i korespondentów. I oto już półrocze mija, jak z powyższych kursów wychodzi po kilkadziesiąt osób ze znajomością nauk handlowych i tym sposobem przysparza sił fachowych w handlu i przemyśle polskim.

Od drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego tenże oddział otworzył także szkołę zawodową dla dziewcząt, gdzie oprócz wiadomości fachowych z działu krawieczczyzny, kroju, bieliźniarstwa i haftu, uczenice codziennie słuchają wykładów pw zakresie gimnazjum niższego. Jako dopełnienie pracy oświatowej sekcja odczytowa, przy zarządzie oddziału kaliskiego w sezonie zimowym zorganizowała cały szereg odczytów, cieszących się poważną frekwencją publiczności.

Podając te krótkie wiadomości o pożytecznej działalności kulturalno-oświatowej Oddziału Kaliskiego Związku Zawodowego N. P. S.. S, wierzymy, że mające się otworzyć gimnazjum męskie w zupełności odpowie swemu zadaniu.

— POZARY. We wsi Blizanówek gminy Brudzew z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Mechlińskiego, którego pastwą padł dom mieszkalny, stodoła, chlewy, dwa psy, prosie, oraz narzędzia rolnicze, przyczyniając poszkodowanemu straty na dwa miljony marek.

W akcji ratunkowej brały udział Straże Ogniowe z Bizanowa, Brudzewa, Rychnowa i Jastrzębnik.

We wsi Piątek Mały jakiś niewykryty narazie sprawca podpalił wiatrak należący do Alberta Laube, przyczem spłonęło znajdujące się na wiatraku zboże w ilości 40 centnarów i przyrządy młynarskie. Poszkodowany oblicza swe straty na 4000.000 mk.

Ogień umiejscowiła Straż Ogniowa z Rychnowa.

W kolonji Przystajnie gm. Godziesze spalił się dom mieszkalny należący do Józefa Kusia, przyczyniając mu straty na 80,000 mk. Pożar umiejscowiła Straż ogniowa z Godzież.

Na polach Dominium Dębsko spaliła się sterta słomy wartości 1,200.000 mk.

We wsi Ilnie gm. Zborów zapaliła się stodoła należaca do Marcina Waszaka. Dzięki energji Straży ogniowej z Biernatek groźny żywioł został opanowany niszcząc jedynie znajdujące się w stodole zboże wartości 4.365.000 mk..

— KRADZIEZE.

W Ciążeniu pow. Słupeckiego niewykryci sprawcy włamali się do sklepu Makśymiljana Szymańskiego i zabrali 20 odcinków różnych towarów manufakturnych w ogólnej liczbie 509 metrów oraz dwie półki płutna i 8 tys. marek gotówką.

Poszkodowany oblicza swe straty na jeden miljon trzysta tysięcy marek.

W Popowie gm. Iwanowice, amatorzy końscy uprowadzili Franciszkowi Pilarskiemu siedmioletnią klacz kasztanowatą z gwiazdą na czole.

— CZYJA KLACZ?

Na posterunku Policji P. w Skulsku, pow. Słupeckiego znajduje się zatrzymana klacz, lat 12, wysoka, ciemnokasztanowata.

— ZEMSTA ZDRADZONEJ ZONY.

Niejaki pan R. z ul. Stawiszyńskiej umizgiwał się do wdówki p. A. przez pewien czas. Gdy usłużni sąsiedzi donieśli pani R., że jej mąż przedmiotowi swych uwielbień kupił sukienkę czy kapelusz, postanowiła się zemścić. Upatrzywszy stosowną chwilę, gdy niewierny małżonek poszedł z wdówką na spacer ukryła się za filarem przy moście na placu Kilińskiego i wyskoczywszy w odpowiedniej chwili pobiła dotkliwie wdówkę, mszcząc się w ten sposób za bałamucenie małżonka.

— POD PREGIERZ. „Gazeta Gdańska" Nr. 123 donosi: Do szulerów, uczęszczających i grających stale w domu gry w Sopocie, należy p. Ludwik Grodzicki, właściciel ziemski ze wschodniej Małopolski, wraz z żoną swoją Wiktorówną z domu. Rodzina p. Grodzickiego jest zaszczytnie znana we Lwowie. Ojciec był starostą, stryj wiceprezydentem namiestnictwa ojciec p. Grodzickiej, generał Wiktor,, zapisał się w czasie okupacji austrjackiej jak najlepiej w Lublinie. Mimo to oboje pp. Grodziccy, nie szanując siebie, nie szanują tez dobrego imienia swoich rodziców i uważają, że honorowi obywatela obywatelki polskiej nie uwłacza obcowanie z szumowinami najgorszego gatunku w jaskini gry w Sopocie.

Stawiamy ich oboje pod pręgierz opinji publicznej.

Specjalnie zaś zwracamy się do Kraj. Urzędu Ziemskiego w Małopolsce, zwracając uwagę jego na p. Grodzickiego. Czy człowiek, przeciwstawiający się opinji całego społeczeństwa polskiego, może posiadać ziemię polską? Nie zasługuje on na to! Ziemię tę, którą tu częściowo przegrywa w ręce Niemców, należy mu odebrać i oddać w ręce tych, którzy ziemi łakną, by na niej pracować.

— O KOGUTEK W PARKU.

Przechodząc Parkiem, widzimy na każdym kroku działalność wydziału gospodarczego Magistratu, który się stara aby wygląd estetyczny był miłym dla oka spacerowiczów, a pomimo, że całość przedstawia śliczny widok, to wygląd Kogutka nie ma widoku estetycznego, gdyż cały jest pokryty wstrętnym szlamem, przygotowując siedlisko dla żab.

Czyby wydział gospodarczy, któregośmy energję już poznali, nie zechciał przekonać się na miejscu o wyglądzie kogutka i nakazał zaraz oczyszczenie takowego?

— POSEŁ GRABSKI USTAPIŁ.

B. prezes ministrów i b. minister skarbu, p. Władysław Grabski, poseł łowicki do sejmu, wczoraj listem, skierowanym do p. marszałka Trąmpczyńskiego zgłosił rezygnację z mandatu poselskiego.

Powodem złożenia mandatu przez pos. Grabskiego było stanowisko Związku ludowo-narodowego, zajęte w sprawie monopolu tytuniowego. Związek ludowo-narodowy, którego pos. Grabski był członkiem, domagał się od posła solidarnego, wraz z klubem głosowania przeciw monopolowi. Pos. Grabski, będąc zwolennikiem monopolu tytuniowego, nie mógł się zastosować do tego nakazu partyjnego i wobec tego uznał za stosowne złożyć swój mandat poselski i w głosowaniu wczorajszem udziału nie brał.

— ODZNAKI SŁUZBOWE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustanowiło dla wójtów gmin i sołtysów wszystkich województw, na terenie których znajdują się względnie ustawowo wprowadzone będą gminy zbiorowe—odznaki służbowe według wzorów załączonych, a mianowicie.

1. Odznakę służbową dla wójtów stanowi: na łańcuchu mosiężnym, składającym się z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłemi—polerowany mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłemi na otoku u góry „Wójt Gminy", zaś u dołu z wyrytą nazwą gminy. W środku medalu umieszczone na tle ornamentowanym godło państwowe (Orzeł posrebrzany) na tarczy z literami R. P. (Rzeczpospolita Polska).

2. Odznakę służbową dla sołtysów stanowi znak okrągły mosiężny, polerowany z napisem literami wypukłemi na otoku u góry „Sołtys". W środku umieszczone na tle ornamentowanym godło państwowe (Orzeł posrebrzany). Znak do noszenia na gwintówce na lewym boku.

Powyższe odznaki winny być noszone w czasie przewodniczenia na posiedzeniu i zebraniach na których wójt, względnie sołtys występuje w charakterze urzędowym, oraz przy pełnieniu funkcji reprezentacyjnych.

— TYTON ZE SŁOMY.

Policja w Lubieniu na Kujawach, znalazła u niejakiego Moszka Jastrzębskiego tytoń ze słomy z etykietą: Tytoń amerykański. Wynalazcę tytoniu ze zgniłej słomy oddano pod sąd.

— NIESPRZEDANE MILJONOWKI WŁASNOSCIA P. K. K. P.

Wydano zarządzenie, aby miejsca sprzedaży pożyczek premjowych zagranicą zwróciły Urzędowi Poż. Państw. wszystkie niesprzedane sztuki, celem przekazania ich PKKP., która zakupiła cały pozostały zapas. Kurs obecny zależny jest od tego, czy banki posiadające większe partje będą sprzedawały, czy też nie. W każdym razie kurs 1400—1500 jest już niejako stabilizowany i chociaż wzmoże się podaż, kurs nie powinien spaść, gdyż publiczność coraz chętniej nabywa te losowe papiery., które już na rynku się nie pojawią.

OFIARY:

Dla uczczenia pamięci ś. p. Bolesława Bentkowskiego, składa p. Paweł Zelcer na „Kroplę mleka" 500 marek.

Walka z dziką świnią.

W Warszawie lokatorzy dzielnicy Nowego miasta i przyległych ulic zaalarmowani zostali ukazaniem się na ulicy dużej dzikiej świni, która, biegając po ulicach, potrącała lub przewracała przechodniów, którzy nie zdążyli ukryć się w sklepach lub bramach domów.

Według zebranych na miejscu informacji dzika świnia przepłynęła Wisłę z Pragi (wprost parku praskiego) na brzeg warszawski, wypływając na Rybakach. Przebiegłszy po wzgórzu, wprost kościoła N. M. Panny na Nowem Mieście, przez część ul. Kościelnej, wpadła na ul. Przyrynek do domu Nr. 15, tam przez otwarte okno wskoczyła do mieszkania parterowego, zajmowanego przez Jana Kurowskiego, robotnika. Nie zastawszy tam nikogo, rozbiła talerze, doniczki z kwiatami i garnki oraz uszkodziła stół, poczem wyskoczyła i dała susa przez szybę do mieszkania również na parterze, zajmowanego przez szewca Bronisława Momentowicza.

Będące tam trzy kobiety w popłochu wpadły do przedpokoju i zamknęły drzwi. Tymczasem świnia wywruciła warsztat szewcki i usiłowała wyskoczyć na podwórze. W tym momencie przyczaił się za oknem pracownik tramwajów miejskich, Stanisław Dobrzyński, lokator tego domu, uzbrojony w dużą siekierę. Gdy świnia zamierzała wyskoczyć, D. zadał jej cios siekierą, ale niezbyt silny, gdyż cofnęła się, pobiegała po pokojach i znowu wychyliła łeb. Za drugim razem cios był dość silny, gdyż oszołomiona, upadła.

Dopiero po pewnym czasie nadbiegł zaalarmowany posterunkowy, który bagnetem uderzył świnię w podgardle, dobijając ją na miejscu. Z polecenia kierownika komisarjatu zabitą świnię przewieziono do miejskiego zakładu trychinoskopijnego celem ustalenia czy nie była ona wściekła.

Walka z plagą myszy polnych.

Minister rolnictwa wydał następujący okólnik w sprawie zwalczania plagi myszy polnych.

„W roku przeszłym myszy polne wystąpiły we wschodnich częściach Rzeczypospolitej w nieznanej przed tem ilości, spowodowały wielkie straty w produkcji roślinnej. Klęska ta może wystąpić i w roku bieżącym, poczynając już od od wczesnej wiosny. Ze względu na konieczność ratowania naszych zasiewów byłoby bardzo pożądane, aby ludność rolnicza została poinformowana, że obecnie skutecznym i jedynym możliwym do nabycia środkiem niszczącym gryzonie jest szczepionka tyfusu mysiego. Niszczenie jednak myszy drogą bakteryjną, napotyka wielki sprzeciw ze strony drobnych rolników nieuświadomionych o wielkich dodatnich wynikach walki, prowadzonej za pomocą bakteryj tyfusu mysiego.

Rolnicy powątpiewają o skuteczności trutki powyzsszej, jako działającej tylko przeciw myszom, a nie szkodzącej ludziom, ptactwu, trzodzie itp. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwraca się o poinformowanie nauczycieli szkół powszechnych, że plaga mysia zrządziła wielkie straty w roku przeszłym i że należy mysszy zwalczać za pomocą tyfusu mysiego. Szczepionki tego ostaniego wyrabia Państwowy Instytut Epidemjologiczny (Warszawa, ul. Chocimska L. 2).. Instytut dosstarczy rolnikom każdą ilość szczepionek za uprzedniem zamówieniem. Było bardzo pożądane, gdyby nauczycielstwo szkół powszechnych, w razie masowego wystąpienia mysszy, zawiadomiło ludność o istnieniu szczepionek tyfussu mysiego i pomogło rolnikom przeprowadzić akcję zwalczania myszy".

W związku z tym okólnikiem min. oświecenia poleciło, aby nauczycielstwo szkół powszechnych udzielało swej pomocy w myśl życzeń min. rolnictwa.

Dodatek nadzwyczajny!!!

Wynik konferencji genueńskiej !!!

Niech każden wie, że wojna skończona i że znów wysyłamy, tak jak przed wojną za zaliczeniem bez zadatku (pieniądze płaci się przy odbiorze). Posiadamy na składzie piękny duży wybór, a mianowicie:

1) **3 Metry** A. pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materjału gładkie we wszystkich kolorach po 4900 mk. za cały garnitur.

2) **3 Metry** B. w krateczkach i gładkie po 8000 i 9000 mk. za cały garnitur.

3) **3 Metry** C. najlepszego gatunku po 13500, 14500 i 16500 mk. za cały garnitur.

4) **3 Metry** bostonu czarnego lub granatowego po 10000 i 16000 mk. za cały garnitur.

5) **Materjały na palta** męskie, wiosenne lub jesienne w najmodniejszych kolorach jasne lub ciemne, velur gładki po 6000 mk. za metr, kraty po 7000 mk. za metr.

6) **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego, pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 2900 mk. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku za 3600 mk., i w najwyższym gatunku (angielska satyna) za 5000 mk.

7) **Chustki** jesienne w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie ze szlakami w różnych kolorach 165/165 c/m. po 2500 i 3000 mk. za sztukę.

8) **Chustki** B. takie same wyższego gatunku wełniane po 5000, 6000 i 7000 mk. za sztukę.

9) **Chustki** C. najwyższego gatunku Petersburskie krótkie frendzle po 8000 9000 i 11000 mk. za sztukę.

10) **Chustki** zimowe w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne po 8000 i 9000 mk. za sztukę.

11) **Chustki** B zimowe wyższego gatunku „Polonja" po 12000 i 14000 mk. za sztukę.

12) **Chustki** C. zimowe najwyższego gatunku, czysta wełna, po 17000 i 20000 mk za sztukę.

13) **Chustki** bajowe duże, kraty i gładkie po 6000 i 7000 mk za sztukę.

14) **Chustki** kaśmirowe 12/4 do okrycia, najlepszych gatunków i kolorów po 2500, 3000 i 4000 mk. za sztukę.

15) **Chustki na głowę** a) kolorowe wełniane po 700 i 800 mk. za sztukę.

16) **Chustki na głowę** b) szalenówki kolorowe po 1200 i 1300 mk. za sztukę.

17) **Chustki na głowę** c) półjedwabne w różnych najmodniejszych kolorach z frendzlami lub bez po 1200 i 1300 mk. za sztukę.

18) **Chustki na głowę** d) kretonowe najlepszego gatunku białe, czarne i żółte po 600 i 700 mk. za sztukę.

19) **Chustki na głowę** e) szydełkowe w różnych kolorach z frendzlami lub bez po 1200, 1300 i 1400 mk. za sztukę zależnie od wielkości.

20) **Chustki na głowę** f) szydełkowe z jedwabiem różnych wielkości po 2800, 3000 i 4000 mk. za sztukę.

21) **Chustki na głowę** pluszowe z koziołkiem lub bez, w różnych kolorach po 4000 i 4500 mk. za sztukę

22) **Chustki na głowę** pluszowe te same większe po 7000 i 8000 mk. za sztukę.

23) **Chusteczki do nosa** męskie białe i kolorowe po 200, 250 i 300 mk. za sztukę.

24) **Chusteczki do nosa** B. damskie, batystowe, po 200, 300 i 500 mk. za sztukę

25) **Kapy na łóżka** kolorowe po 5000, 6000 i 7000 mk. za sztukę.

26) **Kołdry satynowe** po 10 000 za sztukę.

27) **Kołdry bajowe** gładkie i w deseniach najlepszego gatunku po 5000, 6000 i 7000 mk. za sztukę.

28) **Obrusy** kolorowe i białe, wielkość 6 osób po 4000 i 5000 mk. za sztukę.

29) **Ręczniki** waflowe różnych wielkości po 900, 1000 i 1200 mk za sztukę.

30) **Prześcieradła** gotowe 2 metrowe najlepszego gatunku po 2900, 3000 i 4000 mk. za sztukę.

31) **Firanki** bułgarskie, haftowane, komplet składający się z 3 części po 12000, 13000 i 14000 mk. za komplet.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 500 mk.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

UWAGA: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni.

Zamówienia wysyłać na adres:

Łódzka Spółka Manufaktury

WARSZAWA, ul. Złota 37, m. 22.

---

50 sypialni

pieknych, jasnych, polerowanych, gwarantowanej dobroci z pierwszorzędnemi materacami i lustrami, wartości minimalnej miljon, rozprzedam hurtem i detalicznie po 680.000 tylko zaraz. Wobec chwilowego zastoju letniego radzę fachowo kupić obecnie nie jesienią, zaoszczędzając minimalnie połowę. Także — jadalnie, gabinety, salony. Warszawa. Pl. Trzech Krzyży 13. róg Żórawiej. Magazyn Mebli 1453

Klej

czystoskórny i chemikalji najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 1241

Do wydzierżawienia

dom murowany

składający się z dwóch pokoji, spichrz murowany oraz około pół morgi ziemi od 1-go lipca r. b.

Ul. Nowo Kolejowa vis-a-vis parowego młyna Braci Kowalskich. Zgłosić można się Kanonicka 7 II pietro m 5 od godz. 9—10 i od 2—5 p.p. 1605

Krawcowa

z krojem poszukuje stałej posady. Mogę się zaopiekować dziećmi. Wiadomość u nadzorczyni Babina 1.

Pokoju umeblowan go

u chrześcijańskiej rodziny poszukuje zaraz

młody handlowiec.

Zgłoszenia uprasza się przesłać do redakcji „Gaz. Kaliski j" pod Nr. 1612.

MOTOR

14 koni naftowy

sprzedam. Wiadomość w admin. „Gazety Kaliskiej". 1608

Hafciarki

i uczenice płatne mogą się zgłosić do pracowni robót ręcznych Presmanówny ul. Kościuszki 5 III piętro. 1609

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Nuchim Bloch rocznik 1886. 1602

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Franciszka Lewandowskiego rocz. 1886.

Motor 50 P.S.

„Diesel Benz"

zupełnie nowy do sprzedania H. Szenfeld Kalisz, Wiejska № 18. 1593

DOBROWOLNA LICYTACJA

W środę, dnia 7. czerwca r. b. o godz. $2^1/_2$ po południu sprzedawać będą w Kotowiecku (pow. pleszewski) za gotówkę najwięcej dającemu na rachunek tego kogo dotyczy następujęce towary:

1) 120 beczek kiszonej kapusty beczka m. w. $4^1/_2$ ctr.
2) 10 beczek ogórków w gorczycy m w. 225 kg.,
3) około 7000 kg. suszonych czerw. karotków (luźno),
4) „ 10600 kg. mąki jarzynowej (kapuścianej) w skrzynkach brutto za netto,
5) Partję nasion: pietruszkę gładką i zmarszczoną. Koriender, pomidory, rezedę, Mathiela, bicernis, Skabiosen, Tagettes we workach wzgl. woreczkach,
6) Partję korzeni: ziele pieprzowe, cebula porowa, liście porowe, liście pietruszkowe, pasternak, cebulki selerowe, mąkę marchwianą, mąkę fasolową, suszonną cebulę. wszystko w skrzynkach tylko ziele pieprzowe luźno.

Sprzedaż nastąpi franko stacja Kotowiecko. Miechy do zapakowania potrzebne, po cenie 700 mk. za sztukę są do dyspozycji.

Reflektanci przy jeździe tam i z powrotem mogą korzystać z wozu silnikowego koleji elektrycznej, który o godz. 2 na stacji w Ociążu będzie stał do dyspozycji.

Ostrów, dnia 30 maja 1922.

SZULC, kom. sąd. w Ostrowie, Ogrodowa 2.

„ELIBOR"

S-ka Akc. Handlowo Przemysłowa

„Ł. J. Borkowski"

KALISZ, ul. Wrocławska 28, Tel. 45,

POLECA HURTOWO:

Kosy do zboża i trawy w najlepszym gatunku marki „Kościuszko, Armata i But".

Młotki stalowe, ślusarskie i do kos.

Materjały budowlane: cement, wapno, papę, smołę, gwoździe, belki i cegłę szamotową.

Metale miedź, cynę, cynk, ołów, antymon i t. p.

Blachy różne: cynkową, pocynkowaną i żelazną.

Rury: czarne, pocynkowane i kanalizacyjne.

Łączniki: kuto lane, czarne i pocynkowane, fabryki „Ernest Erbe".

Odlewy: różne: ruszty, piece i blachy kuchenne.

Okucia: budowlane: do okien i drzwi.

Armaturę: parową, wodociągową i kanalizacyjną.

Narzędzia: ślusarskie, kowalskie, stolarskie, ogrodnicze i kowadła fabryki „R. Rudzki i S-ka".

Maszyny: obrabiarki do metali i drzewa. 1583

Pasy: skórzane, wielbłądzie, Balata, parciane i liny stalowe.

Oleje, smary: i odpadki do czyszczenia maszyn.

Pakunki różne do maszyn i wyroby gumowe.

POTRZEBNA zaraz lub od 1 lipca do dworu na wieś, zręczna dobrze polecona, uczciwa

panna służąca

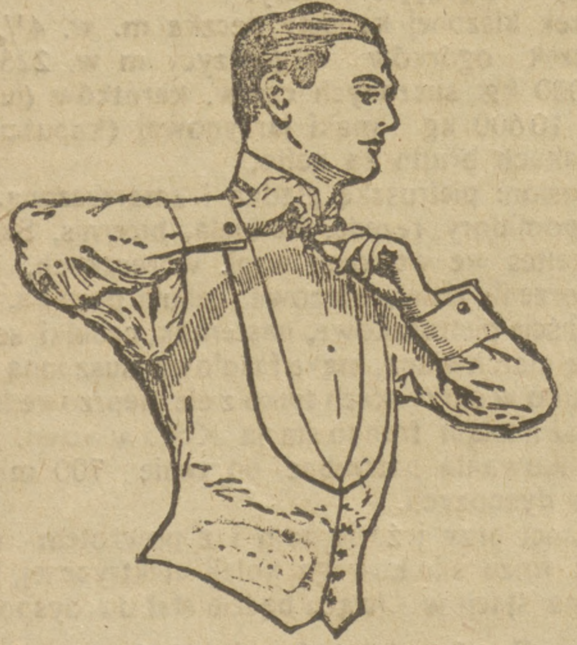
znająca szycie, krawieczyznę i gospodarstwo domowe do wyręczenia pani domu. Zgłaszać się proszę do księgarni pani Dąbrowskiej.

KALISZ, ulica Warszawska № 5. 1610

Elektrownia Miejska podaje do publicznej wiadomości, iż z dnia 1-go Lipca b. r. dostarczenie prądu na ryczałt zostanie wstrzymane. W celu ułatwienia przejścia z ryczałtu na liczniki Elektrownia Miejska zakupiła większą partję liczników firmy „Meyera" i będzie sprzedawać takowe po cenach umiarkowanych za gotówkę bądź też na spłatę. Bliższe informacje w Biurze Elektrowni.

Zarząd Elektrowni Miejskiej. 1650

Wracamy do stosunków przedwojennych.



Każdy już stwierdza niezbicie, że paskarstwo ginie, że handel oparty na wyzysku wali się w przepaść. Publiczność dosyć skwapliwie pomaga mu w tym, jednym słowem powoli, ale systematycznie wracamy do czasów normalnych.

Najbardziej zdeklarowani paskarze ciągle jeszcze bronią straconej pozycji, choć życie ściera ich bez litości. Z sercem żalem pozycza obniżają ceny, lecz mimo to, w sklepach ich pustki.

Tę sytuację w lot zrozumieli kupcy, którzy chcą i umieją pogodzić swoje interesy z korzyścią klijenteli, pomimo, że warunki chwili obecnej są wyjątkowo ciężkie dla wszelkich solidnych poczynań przemysłowych, czy handlowych, opartych na realnej podstawie uczciwej kalkulacji.

Nie zrażeni ogromnemi trudnościami stworzyliśmy w lutym zeszłego roku nową placówkę i już dzięki solidnemu traktowaniu naszych klijentów, zmuszeni byliśmy przenieść się do powiększonego lokalu.

HASŁO NASZE: Towar tanio nabyty i tanio wyprodukowany sprzedać tanio klijenteli.

Cel ten udało nam się osiągnąć przez odpowiednie zorganizowanie strony przemysłowej i handlowej firmy. Stworzyliśmy w tym celu własne warsztaty bieliźniane pod kierunkiem najzdolniejszych fachowców, a jednocześnie nawiązaliśmy bezpośrednie stosunki z fabrykantami manufaktury w kraju i zagranicą. Dzięki temu możemy produkować i sprzedawać towar wykwintny, solidnie wykonany i po cenie wytrzymującej wszelką konkurencję.

Jesteśmy w obecnej chwili zarzuceni zamówieniami, pomimo to każde świeżo przysłane zamówienie zostanie natychmiast wykonane.

Na sposób amerykański każdemu klijentowi posyłamy chętnie z otrzymanych nowości próby, a STAŁYM NASZYM KLIJENTOM UDZIELAMY RÓWNIEŻ KREDYTU.

Dla zapoznania Sz. klijenteli z naszą działalnością niżej przytaczamy niektóre nasze działy.

KUPONY NA GARNITURY MĘSKIE od mk. 9,000.

DZIAŁ MĘSKI:

Palta nieprzemakalne zagran. materjałów od Mk.	**14,000**
Koszule kolorowe z najlepszego zefiru. . . „ „	**3,500**
„ **białe** z gorsami i mankiet. . . . „ „	**4,000**
Kołnierzyki stojące, stoj. wykładane . . . „ „	**450**
„ miękie pikowe . . . . . . „ „	**250**
Pyjamas (ranne garnitury szlafroki) . . . „ „	**10,000**
Skarpetki wełn. fildekos. i jedwabne . . . „ „	**400**
Kalesony i koszule nocne. . . . . „ „	**2,000**
Koszulki i kalesony siatkowe . . . . . „ „	**2,500**

Rękawiczki, laski, spinki, paski, krawaty, Getry, podwiązki, półkoszulki i t. d. i t. d.

DZIAŁ DAMSKI:

Pończochy damskie . . . . od Mk. **600**

Sukna, Bostony, Gabardiny, Korty, Kamgary, Szewioty, Materjały bluzkowe, pościelowe, Zefiry, Płótna, Trykotiny krajowe i zagraniczne, Ponge, Jedwabie i wszystko czego dusza zapragnie.

DZIAŁ PERFUMERJI:

Wody kolońskie, Perfumy, Pudry, Kosmetyki środki ochronne i t. p.

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem: **Żądajcie próby:**

Dom Towarowy J. EWIGKEIT i J. WERTANS,

Warszawa, Trębacka 3. **Telefon Nr. 113-91.** 1576

JAN MICHALSKI
Biuro Techniczne

w KALISZU, Al. Józefiny Nr. 9, Tel. Nr. 46.

wykonywa, jako długoletnią specjalność: **Wodociągi** zwykłe i pneumatyczne, **kanalizacje, ogrzewania centralne** i wogóle **wszelkie urządzenie zdrowotne. Udziela porad technicznych** w zakresie techniki zdrowotnej (w niektórych wypadkach bezpłatnie).

Sporządza projekty i kontorysy

Projektuje i buduje **STACJE BIOLOGICZNE** do oczyszczania ścieków domowych.

Warsztat reperacyjny. 1480

Okazyjnie do nabycia komplet:

młockarnia

na długą słomę syst. „Hawa",

z motorem

naftowym na wózku syst. „Gnom" i wszelkimi pasami oraz

śrutownik.

Wiadomość: ulica Stawiszyńska 24. Skład drzewa.

KALISKA FABRYKA WAG

„REKORD"

Koncesjonowana przez Główny Urząd Miar

przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12, do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej".

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.

Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

FABRYKA OGRODZEN DRUCIANYCH

J. SZCZEPIKA

w Kaliszu, ul. Młynarska №. 9 (obok cmentarza) dom własny, —

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy— do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg kraty do okien i t. p.

Ceny przystępne. 1473

Do sprzedania

samochód

dwuosobowy firmy „Becman" Szczypiorno, pocz. Kalisz, dom WP. Goszczyńskiego u p. Hiasty. 1588

Hurtowo i detaliczny

SKŁAD

węgla, wapna, cementu i drzewa opałowego

przyjmuje zamówienia po cenach 1536

konkurencyjnych

zaraz wykonane.

Szymon Grün, Warszawska 4, daw. 33. Tel. 1

Resztki

Łazienna 13

Biuralistka

obeznana z buchalterją, jak również pisząca na maszynie poszukuje posady.

Wiadomość w Adm. Gaz. Kal. 1472

CENNIK Nr. 2.

TOWARÓW MANUFAKTUROWYCH i BŁAWATNYCH WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ

W WARSZAWIE, ZŁOTA 21. --- TEL. № 171-28.

Rachunki przek. Bank Kredytowy. Nr. 642.—Bank Dyskont. Warszawski Nr. 3395.—Konto czek. P.K.O. Nr. 2347.

ODDZIAŁY: 1. Materjały męskie. 2. Materjały damskie. 3. Białe towary. 4. Konfekcja męska i damska. 5. Własna pracownia wszelkiej bielizny.

W. P.

(Uprzejmie prosimy przeczytać nasz cennik z uwagą).

Cała Europa zastanawia się nad sposobem, jakiego użyćby można na zwalczenie drożyzny, która stale wzrasta. Nie jest ona wyłączną chorobą naszego kraju. We wszystkich państwach drożyzna się panoszy. W Ameryce zastój, bezrobocie, drożyzna, spowodowane są nadprodukcją, nadmiernie wysokim kursem dolara, u nas znów drożyzna powoduje fatalnie niski kurs marki. Jedno i drugie nie jest jednak zasadniczą przyczyną drożyzny. Zarówno w handlu, jak i w przemyśle konieczną jest konkurencja. By ją jednak stworzyć, a samej pobudzić do życia, trzebaby dość dobrej woli ze strony przemysłowców i kupców. Konkurencja każe kupcowi i przemysłowcowi ująć klienta wysoką dobrocią swego towaru, niską ceną, uprzejmem obejściem się, rzetelnością i t. d.

Obecnie kupiectwo nasze, w braku poczucia obowiązków obywatelskich, ignoruje klienta, tem samem nie dba o dobroć i taniość swego towaru i często mija się z rzetelnością.

Na tem niewątpliwie traci kraj, gdyż drożyzna powoduje spadek waluty, to ostatnie sprowadza brak zaufania zagranicy do siły naszego pieniądza.

Dlatego też obowiązkiem naszego społeczeństwa jest bacznie śledzić wszelkie odruchy i przejawy naszego życia ekonomicznego. To znaczy, aby nie przeoczyć najdrobniejszego nawet odruchu, kroku jednego, któryby zdążał ku pobudzeniu do życia konkurencji w naszym handlu i każdy taki najsilniej poprzeć.

Mamy przed sobą cennik towarów będących do nabycia w Warszawskiej Spółce Manufakturowej. O dobroci towaru jej świadczą najlepiej setki listów, jakie napływają pod adresem Spółki z całej Polski, zarówno od osób poszczególnych, jak też i od organizacji takich, jak *Kółka* Rolnicze, koła młodzieży itd itd. z gorącemi podziękowaniami za niezrównaną dobroć i taniość nadesłanych materjałów.

Spółka ta, w imię konkurencji, załatwia zamówienia nawet najmniejsze, najdrobniejszego klienta nie lekceważy i rządzi się przedewszystkiem rzetelnością.

Dlatego też nabywanie towarów w takiem źródle daje przedewszystkiem korzyść osobistą, gdyż płacimy tanio i gwarantowanej dobroci otrzymujemy towar i jednocześnie jest to uczynkiem wysoce społecznym, obywatelskim, gdyż w ten sposób popieramy konkurencję, przyczynimy się do jej rozwoju, a więc działamy na obniżenie się drożyzny.

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA, rozumiejąc znaczenie konkurencji, rządząc się obywatelskością, podjąć pragnie walkę z drożyzną.

Wszelkim zrzeszeniom i organizacjom udziela dużych ustępstw.

Poniżej podajemy krótkie informacje.

Niechaj Szanowny Czytelnik przegląda uważnie podane ceny w niniejszym cenniku niechaj się pofatyguje do firmy, niech obejrzy towary, a przekona się o niezrównanej jakości towarów.

Mały zysk, duży obrót i konkurencja!!

Warunki wykonania zamówień zamiejscowych:

1. Zamówienia na sumę do 50 000 Mk. wysyłamy nawet bez zadatku, przy zamówieniach; wyżej 50 000 Mk. prosimy przysłać zaliczkę w kwocie 10 000 Mk. pocztą lub wpłacić na konto nasze P. K. O. Nr. 2347.
2. Wszelkie zamówienia natychmiast wysyłamy tylko pocztą (obecnie najtańszy przewóz) za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i koszta pocztowe dolicza się 600 Mk. (niezależnie od sumy zamówienia).

Warunek dla wszystkich klientów.

3. Jeżeli towar okaże się niezgodny z niniejszym cennikiem, lub się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem w przeciągu 7 dni od dnia otrzymania towaru.

Specjalny warunek dla Stowarzyszeń, Kółek i t. p.

4. Dla Stowarzyszeń spożywczych, *Kółek* rolniczych, Związków i *K*ooperatyw robimy asortyment z cenami hurtowemi, z warunkiem, jeżeli towar po 30 dniach nie będzie sprzedany, przyjmujemy z powrotem niesprzedany towar, towar zamieniamy na drugi lub zwracamy pieniądze. Przy takich zamówieniach prosimy wskazać jaką sumę wysłać i mniej więcej z jakich gatunków.
5. Zamówienia wysyłamy sumiennie, prędko, stosujemy się do żądania P. P. Klientów przy wyborze gatunków i kolorów.

Za wykonanie zaocznych zamówień otrzymujemy codziennie od naszych klientów z całej Polski masę podziękowań, wobec braku miejsca podajemy tylko jedną setną część z nich:

Sz. P. Za przysłany nam towar z dnia 7 kwietnia 1922 jesteśmy nadzwyczaj zadowoleni i polecamy Pańską firmę wszystkim potrzebującym towaru w tej okolicy jako firmę godną zaufania i zaraz prosimy o przysłanie nam kilka próbek na ubrania, męskie letnie itd. Kółko nasze liczy 65 członków i ma w zarządzie koło 57 członków, więc o ile nadejdą próbki, nadające gust do tutejszej okolicy, możemy zrobić większe zamówienia. Z poważaniem

ZARZĄD KOŁKA ROLNICZEGO W ALFREDOWCE P. TARNOWSKA WOLA (MAŁOP.)

Sz. P. Zamówioną sztuczkę materji na spodnie otrzymałem i jestem z niej w zupełności zadowolony. Z poważaniem

SZAMOWSKI ROMAN, POLSKI PRZEMYSŁ NAFT. SP. AKCYJNA, RAFINERJA OLEJÓW MINERAL. „RUM" W RANJOWICACH P. DROHOBYCZ.

Sz. P. Za otrzymaną materję na ubranie i chustkę jesionkę serdecznie dziękuję, gdyż nie spodziewałem się w tak dobrym gatunku materję za żądaną cenę, oraz otrzymać przesyłkę w tak krótkim czasie. WP. polecam wszystkim pragnącym otrzymać dobry, a tani materjał. Z poważaniem

JAN KONARSKI, RASZKOW, P. SZCZEKOCINY. GM. SŁUPIA, Z. KIEL.

Sz. P. Dziękując Panu za uskutecznioną przesyłkę zapytuję Pana: czyżbyś był gotów przesłać nam próbki taniego towaru dla ubrań dla chłopców w naszym zakładzie się znajdujących. Jesteśmy gotowi zakupić u Pana większą ilość materjału dla ubrań, oraz dodatki do takowych. Oczekując rychłej odpowiedzi za równoczesnem załączeniem próbek i za podaniem ceny kupna, kreślę. Z poważaniem

Imieniem domu sierot w Brodach ADW. DR. GLASBERG.

Sz. P. Za otrzymane od Szanownego Pana palta, jestem jaknajzupełniej zadowolony i składam serdeczne podziękowanie. Firmę Pańską już poleciłem wielu moim znajomym i kolegom, którzy już nawet zamówienia uskutecznili. Byłem na Swiętach w Przeworsku, również Firmę Pańską także poleciłem i podałem adresy. Z poważaniem

JÓZEF JURKIEWICZ, WISNIOWA N. WISŁOKIEM.

Sz. P. Za towar otrzymany od WP. serdecznie dziękuję i jestem zadowolony. Firmę WP. polecam wszystkim, pragnącym otrzymać dobry materjał. P. S. Proszę o nadesłanie różnych próbek. Z poważaniem

KUMIEN ANDRZEJ, URZEDN. KOL. SKARZYSKO.

Sz. P. Najpierw dziękuję za przysłany towar, z którego jestem zadowolony. Prosimy o wysłanie podszewki pod ubrania męskie, jak również o próbkę. Z poważaniem

WIKTOR CALABA, TUDOROW, KOPYCZYNCA, MAŁOP.

Sz. P. Za przysłany mi towar składam serdeczne podziękowanie, gdyż jestem zupełnie z niego zadowolony i będę WP. firmę polecał wszystkim swym znajomym, gdyż jest polecenia godna. Z poważaniem

KIEROWNIK PAROW. KOLEI W DROHOBYCZU J. NABYWANIEC.

Sz. P. Materję otrzymałem dnia 25 kwietnia za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materję dostanę od Sz. P. Właśnie moi koledzy oglądali pańską materję i wszystkim się bardzo podoba. W krótkim czasie jeszcze do Sz. P. się udam. Z szacunkiem

SZAJNER MICHAŁ, ZŁOCZOW.

Sz. P. Towar od Pana otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony i nie spodziewałem się, że taki otrzymam i odebrałem 25 kwietnia 1922 r.—Składam Panu staropolskie „Bóg zapłać". Chociaż za moje pieniądze; moi koledzy również mają posłać do pana po towar, a ja również proszę o przysłanie mi angielskie palto nieprzemakalne za 19.500 mk. A ja będę w Warszawie w czerwcu to do Składu Warsz. Sp. Manuf. zajdę. Z poważaniem

DABROWSKI JAN, SOSNOWIEC.

Sz. P. Donoszę Sz. P. Dobrodziejowi, że otrzymałem od P. Dobrodzieja towar, o którym pisałem, t. j. 3 metry na spodnie i 1 chustkę, za które bardzo serdecznie dziękuję i jeszcze proszę o łaskawe wysłanie towaru na męskie ubranie, jak również szewiotu na damskie suknie w kol. czarnym i granatowym i płócienka na męskie koszule. Z uszanowaniem

JAN BUŁA, GRODZIEC, FABRYKA CEMENTU.

Sz. P. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Spółkę, iż żądany materjał otrzymałem, za który serdecznie dziękuję, której anim się spodziewał otrzymać. Z uszanowaniem

ANTONI ZYCH, CYGANY—CHMIELOW.

Sz. P. Serdecznie dziękuję za odebrany towar. Jestem z towaru bardzo zadowolona i proszę łaskawie o przysłanie mi jeszcze raz tejże, a także próbki na różne materjały. Z poważaniem

A. PUSZKARKOWNA, GAŁSZOWC, P. SOKOLN. KL.

Sz. P. Materjał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie. Z poważaniem

MICHAŁ OBRZYDOWSKI, ZAKOPANE, SAN. CZERW. KRZ.

Sz. P. Dnia 4 kwietnia 1922 r. odebrałem przysłany mi materjał, za który serdecznie dziękuję i z którego bardzo jestem zadowolony. Proszę jeszcze o przysłanie chustki dużej, koloru ciemnego. Z pow.

STEFAN GAŁKOWSKI, PRZEMYSL, P. OPATOW, Z. RADOMSKIEJ.

Sz. P. Donoszę Panu, iż z wysłanego towaru Sz. P. jestem bardzo zadowolony. Przeto proszę uprzejmie o przysłanie mi próbek na ubrania męskie., damskie i ubiory i to mi jest bardzo pilne, ponieważ mam zamiar jeszcze zamówić towar u Sz. P., polecając się łaskawej pamięci. Kreślę się uniżenie

JÓZEF KALINA, RYTRO, P. PIWNICZNO.

Sz. P. Materja, którą otrzymałem 11 kwietnia w zupełności mnie zadowolniła. Serdecznie dziękuję za sumienne wykonanie mego zamówienia. Po świętach otrzyma WP. więcej zamówień, gdyż czekano tylko na tę materję, aby widzieć, jaka ona będzie. Jeszcze raz dziękuję i kreślę się z poważaniem

J. KRAUCZYNSKI, BISZCZA.

Sz. P. Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Ja jestem bardzo zadowolony z tego towaru. Łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar, to mam dla kolegi. A następnie znowu wypiszę. Z uszanowaniem LUDWIK JANOCHRA, LUCHA MRUGACZAŁ.

Sz. P. Za otrzymaną materję bardzo dziękuję jestem w zupełności zadowolona. Bardzo proszę o przysłanie mi próbek materjału granatowej, czarnej i zielonej. Z poważaniem

MARJA SZUROWNA, DEBICA.

Sz. P. Dziękuję panu za przysłany mi towar, proszę powtórnie przysłać ten sam. Z szacunkiem

STANISŁAW MOSTALERZ, MYSLENICE, W. TRZEMIESN.

Sz. P. Za towar przysłany składam serdeczne podziękowania, bo jestem zadowolona, a otrzymałam dobrą chustkę

ANNA PAWEŁ, ZŁUBKI, KROSCIENKO N/2.

Sz. P. Donoszę uprzejmie, że zamówiony towar odebrałem i jestem z tego towaru zadowolony. Z szacunkiem

W. ANDRZEJEWSKI, NAKŁO.

Sz. P. Wyrażam WP. niniejszem moje zadowolenie z nadesłanego mi towaru i zarazem upraszam uprzejmie o nadesłanie próbek z ceną. Z poważaniem

STANISŁAW ROCŁAWSKI, STAROGARD.

Patrz odwrotną stronę!

Dział ubraniowy.

Nr. 1. Materjał „Caro" na ubrania męskie lub kostjumy damskie, bardzo trwały, czysto wełniany, podwójnej szerokości (140 cm.)) w kratеczkę, we wszystkich kolorach jako to: popielaty, zielony, szary, melanż, wiśniowy, bronzowy, kowerkotowy, o wyrobie jedw. miękkim. Cena za 1 metr 2.800 mk. (Na ubranie potrzeba 3 metry, na damskie kostjum 3½ metra).

Nr. 2. Materjał „Caro" I gatunku pierwszorzędnych fabryk. Cena za metr 3.300 mk., tenże materjał również nadaje się na damskie płaszcze.

Nr. 3. „ELEGANT", specjalnie na lato, podwójnej szerokości, wyrób krajowy i zagraniczny, bardzo elegancki, miękki, czysto wełniany, ładne desenie, kolory: szary, popielaty, zielony i bronzowy. Cena za 1 metr 4.100 mk.

Nr. 4. Materjał najwyższego gatunku „MODERN" również bardzo odpowiedni na damskie kostjumy, angielskie desenie, nakrapiane, nadające się na szykowny garnitur, damski kostjum i letnie płaszcze we wszystkich kolorach. Cena za metr 5.500 mk.

Nr. 5. BOSTONY DAMSKIE I MĘSKIE, kolory: czarny lub granat:

A. cena za metr 2500 Mk.	D. cena za metr 6500 Mk.
B. „ „ „ 3600 „	E. „ „ „ 7500 „
C. „ „ „ 5200 „	F. „ „ „ 8500 „

Nr. 6. Materjał specjalnie na płaszcze letnie. Kowerkot A. 3500 mk. metr. Kowerkot B. 6500 mk. Kowerkot C. 8.000 mk. (Na płaszcz potrzeba 2 m. 30 cm.).

Nr. 7. Materjały grubsze na palta demisezonowe na wiosnę lub jesień we wszystkich kol. rr. ch. „Welour". Najmodniejsze jasne i ciemne kolory, niezbędne dla każdego, pragnącego zaopatrzyć się w eleganckie palto (na takie palto potrzeba 2½ metra).

Gatunek A. cena za metr	5100 Mk.
„ B. „ „ „	6200 „
„ C. „ „ „	7200 „
„ D. „ „ „	8500 „

Nr. 8. Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów, komplet a)) 3800, b) 5000 i c) 6500 mk.

Materjały spodniowe.

Nr. 9. A. *Kupon* na spodnie gładkie i krateczki we wszystkich kolorach 3850 Mk. (cena za metr 3500 Mk.). B. *Kupon* na spodnie specjalnie do ubrań wizytowych i balowych czarne tło w paski lub cienkie paseczki białe 5300 Mk. (Cena za metr 4800 Mk.). C. *Kupony* z takiegoż materjału pierwszorzędnych fabryk wyższego gatunku po 6600 i 7700 Mk. (Cena za metr po 6000 i 7000 Mk.). D. **Materjał na spodnie przedwojenny kamgarn** po 11000 Mk. za metr. *Kupon* na spodnie 12000 Mk. Specjalny materjał na spodnie do konnej jazdy „Pepita", kratka czarna z białem, czysty kamgarn przedwojenny. Cena za metr 1.50 0 Mk.

UWAGA. Wszystkie materjały spodniowe są podwójnej szerokości 140 cm. **Komplet podszewki do spodni.** A. Cena 1.00 Mk. B. Cena 1800 Mk.

Nr. 10. **Materjał na ubrania koloru amerykańsko-wojskowego**

Gatunek A. cena za metr	3500 Mk.
„ B. „ „ „	4800 „
„ C. „ „ „	5700 „

Dział materyałów damskich.

Nr. 11. SZEWJOTY (damskie) najlepszego wyrobu, najlepszych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie po 1.850 mk. za metr we wszystkich kolorach.

Nr. 12. Materjał „PAJ"—czysta wełna, nadająca się na suknie, we wszystkich najmodniejszych kolorach.— (szerokość 110 cm.).—Cena za 1 metr 3000—marek.

Nr. 13. Materjał „KAP" Nr. 100, wyższego gatunku wełny, we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena za metr 4.800 mk. (Materjał ten zalecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe itp.).

Nr. 14. Materjał „GABARDINA" najnowszy, najmodniejszy wyrób francuski, czysta kamgarnowa wełna, wyrób w cienkie prążki, kolory nadzwyczaj czyste i efektowne, nadające się na suknie i kostjumy.—Cena za metr 5900—mk. (szerokość 130 cm.).

Nr. 15. Materjał letni „TENIS", pikowy wyrób w paski, czarne, lila, bronzowe, granatowe—na suknie i bluski. Cena za metr 950—mk. (szerokość 120 cm.).

Nr. 16. Materjał „PEPITA", kratka czarna z białem, (szerokość 125 cm), najlepszy płócienny wyrób.—Cena za metr 950—mk.

Nr. 17. Batysty zagraniczne—fantazyjne desenie w różnych kolorach, w najlepszym gatunku.—Cena za metr 1.900—mk. i 2.200—mk.

Nr. 18. „MARKIZETY" I „ETAMINY" francuskie gładkie i w desenie, wyrób voalowy (desenie ostatniej paryskiej mody) po 2.600—mk., 3,200—mk. i 4.000—marek.

Nr. 19. Satyny oryginalne francuskie, najmodniejsze, eleganckie, fantazyjne desenie, nadające się na suknie i wszelkie podszewki do kostjumów.—Cena za metr 1.850—mk. i 2.200—mk.

Dział płócien.

Nr. 20. Płócienka nadzwyczaj trwałe, do prania, w różnych klasycznych deseniach, nadające się na koszule, sukienki, dziecinne ubrania, fartuchy itp.—Cena za metr po 575—mk. i 650—mk.

Nr. 21. Madepolan, biały francuski, na bieliznę—Cena za metr 900—mk. i 1000—mk.

Nr. 22. Płótno białe na podszewki, również na bieliznę. Sztuczka 17 metrów po 15.100—mk. i 16.500—mk. (na metry po 900—mk. i 1000—mk.).

Nr. 23. Prześcieradło (2 metry) w dobrym gatunku po 2.900—mk. i 3.500—mk.

Nr. 24. Obrusy białe, wysokiego gatunku, na 6 osób po 3.700—mk.

Nr. 25. Ręczniki białe, wyrób gładki i waflowy.—Cena za sztukę 750 mk.

Nr. 26. Chusteczki do nosa białe i w deseniu, męskie i damskie, po 2.700—mk. 3500 mk. i 5000—mk. za tuzin.

Dział bieliźniany.

Wyrób własny.

Nr. 27. Koszule męskie letnie, dzienne „Sportówki" z mankietami, z dobrego zefiru, kolorowe, białe w desenie najmodniejsze i paseczki po 3.400—mk. i 3.500—mk. Z kołnierzykiem o 300 mk. drożej.

Bielizna nasza wyrabia się z najlepszych materjałów kraj.. i zagranicznych, robota i wykonanie wykwintne.

Nr. 28. Koszule męskie, nocne, z dobrego madepolamu, 3,100—mk. i 3.600—mk.

Nr. 29. Kalesony męskie po 1.800—mk. i 2.200 mk.

Nr. 30. Koszule damskie białe, zagraniczne, batystowe z koronkami i wstawkami, po 2.800 — mk. i 3.200—mk.

Nr. 31. Spódniczki (halki) białe, batystowe, z koronkami po 3.000—mk. za sztukę.

Nadzwyczajna okazja!

Nr. 32. Płaszcz nieprzemakalny na lato. — Aby dać możność każdemu życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej, dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą J. Destriez Pere Fils & C-ie *Paris*. — Na prowincję wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materjału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne — Cena za sztukę 22.500 Mk — (daleko gorsze, nie oryginalne, krajowe wszędzie sprzedają po 35.000 Mk).

Chustki -- kołdry - pledy.

Nr. 33. Chustki w najmodniejsze kraty i desenie 166×165 cm. 2.500— Mk. — Wełniane po 5.500 Mk. i 7.800— Mk. —Chustki zimowe wełniane duże „Polonia" w najlepszym gatunku po 12,000— Mk.

Nr. 34. *Kołdry* i pledy ciepłe, tak zwane pluszowe, po 5,000— Mk., 6,000— Mk. 9,000— Mk. i 12,000— Mk.

Nr. 35. *Kołdry* pikowe kolorowe, w ładne desenie, po 5,500— Mk. i 7,000— Mk. za sztukę.

Nr. 36. *Kołnierzyki* pikowe do koszul po 300— Mk. za sztukę.

Nr 37. Skarpetki letnie w wyższym gatunku po 5,000— Mk., 6,000— Mk. i 9000— Mk za tuzin.

Przy zamówieniach prosimy podać numer artykułu.

Zamówienia i wszelką korespondencję prosimy adresować do składu

„WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ"

Warszawa, Złota 21.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.